

## [RELACJA + ZDJĘCIA] Spotkanie z Antonim Liberą: „Opowieść życia”

23 lipca w redakcji Teologii Politycznej odbyło się spotkanie z Antonim Liberą poświęcone jego nadchodzącej książce – „Opowieść życia”. Opowiadanie, wedle pisarza, to naturalny instynkt człowieka, jedno z podstawowych narzędzi poznawczych. Jednak w jaki sposób opowieść kształtuje nas i naszą rzeczywistość?

Pomysł na książkę zaświtał Liberze już w latach siedemdziesiątych, zanim napisał słynną *Madame*, która rozpoczęła jego karierę literacką. Pomysł ten rozwinął jednak znacznie później, co z perspektywy zdobytych doświadczeń uważa za słuszne.

Antoni Libera uchylił rąbka tajemnicy, zdradzając zarys wciąż powstającej powieści. Będzie to historia przyjaźni dwóch nastolatków, rozpoczętej przez wspólnie spędzane nad morzem wakacje w połowie lat sześćdziesiątych. Jeden z nich, narrator powieści, początkowo żyje niejako w cieniu sopockiego kolegi – uzdolnionego technicznie i nieporównanie dojrzałego od niego. Jednak latem 1967 roku, po zdaniu matury, prym zaczyna wieść ten drugi, narzucając tematy rozmów i formy rozrywki – a przede wszystkim fantastyczny świat, wynurzający się ze snuty przez niego opowieści. Jest to świat muzyki i legend, ostatniego koncertu Schumanna, apokryficznej opery Wagnera i szczurołapa z Hameln. Po wakacjach ścieżki chłopców rozchodzą się, jak się zdaje, na zawsze. Narrator przybliży dalsze koleje

swojego życia: studia filozoficzne, niespełnione marzenia o karierze muzyka, które pchają go do tworzenia muzycznej literatury, stypendia i wyjazdy za granicę. Trwa to do 1999 roku (zamysłem pisarza było objąć całą drugą połowę XX wieku), kiedy podczas podróży szlakiem pisanej książki natrafia na dawnego przyjaciela. Choć sam pisarz bogato zakreślił ramę swojego pierwotnego pomysłu, nie zdradził, o czym ostatecznie będzie opowieść.

Głównym powodem, dla którego Antoni Libera podjął ten pomysł właśnie w ostatnim czasie, była nagła śmierć Pawła Huellego w 2023 roku. Ich bliską przyjaźń odzwierciedlać ma zadedykowanie *Opowieść życia* pamięci gdańskiego pisarza. Znajdziemy w niej wiele odniesień do jego twórczości oraz znajomości obu literatów. Libera przestrzegł jednak przed utożsamianiem bohaterów z prawdziwymi ludźmi – choć narrator jest oczywiście, do pewnego stopnia, *alter ego* autora, odbicie znajdujące w dziele jest tylko odległym echem rzeczywistości.

Podczas spotkania pisarz przeczytał jeden z rozdziałów książki, zatytułowany *Teofil*, idealnie pasujący – jak podkreślił – do atmosfery Teologii Politycznej. Poruszający fragment opowiadał o studiach filozoficznych narratora i jednym z jego przyjaciół, tytułowym Teofilu – o rozterkach filozoficznych i teologicznych, których doświadczają młodzi mężczyźni, ich fascynacjach oraz wpływie tychże na podejmowane decyzje. Stawia nas to przed pytaniem, w jakim stopniu owe decyzje – tak odmienne zależnie od tego, czy młody człowiek znajdzie pocieszenie w Pascalu, czy w Schopenhauerze – są wiarygodne.

W ramach dyskusji, która wywiązała się po lekturze, autor stwierdził, że próbuje „opisać problem człowieka agnostycznego, sceptycznego, który ma z tym sceptycyzmem problem”. Odpowiedział też na pytania związane ze swoimi inspiracjami, trybem pracy i istotą działalności artysty: na ile ma kontrolę nad swoim dziełem? Czy rzeczywiście wie o nim i jego bohaterach wszystko? Tematy interesujące czytelników dotykały zarówno trybu pracy artysty, jego inspiracji, jak i zagadnień estetycznych, filozoficznych i religijnych. Szeroka dyskusja i zaangażowanie jej uczestników odnalazły swoje odzwierciedlenie w samych słowach pisarza, wedle których zaprezentowanie nieukończonyj jeszcze powieści pozwala twórcy inaczej ją usłyszeć i skonfrontować się z nią.

*Zofia Becker*

*fot. Jacek Łagowski*

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---